

Sygn. akt: I C 155/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bytowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia SR Dominika Ważna
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Anna Jungto – Stępnakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. sprawy

z powództwa **S. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W., Gminie B.**

o **zapłatę**

- zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz Gminy B. na rzecz powódki S. R. kwotę 2.624,33 zł (dwa tysiące sześćset dwadzieścia cztery złote 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013r. do dnia zapłaty, zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty zasądzonej kwoty na rzecz powódki;
- zastrzega, że odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej w W. w zakresie kwoty zasądzonej w punkcie 1. wyroku jest ograniczona do sumy łącznej 624,33 zł (sześćset dwadzieścia cztery złotych 33/100);
- zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz Gminy B. solidarnie na rzecz powódki S. R. kwotę 1.317,00 zł (tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, z ograniczeniem odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej w W. z tego tytułu do kwoty 303,00 zł (trzysta trzy złotych).

Sygn. akt I C 155/16

UZASADNIENIE

Powódka S. R. wniosła pozew o zapłatę przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się zasądzenia kwoty 2.624,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka podała, że jej pojazd uległ szkodzie z uwagi na zaniechania Gminy B.. Powódka wystąpiła do Gminy B. o wypłatę odszkodowania w związku z powstałą szkodą, niemniej przedstawiciele Gminy wskazali ubezpieczyciela (...) S.A. w W. - jako podmiot odpowiedzialny za wypłatę stosownego odszkodowania. Powódka zwróciła się zatem do (...) S.A., niemniej pozwany w dniu 29 października 2013 r. ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak zawinienia w działaniach bądź zaniechaniach po stronie ubezpieczonego.

Sąd uwzględnił powództwo i wydał w dniu 29 sierpnia 2016 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 56).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wniosek powódki Sąd postanowieniem z dnia 5 października 2017 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej Gminę B. (k. 130).

Sąd ustalił co następuje:

Powódka jest właścicielką samochodu osobowego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 23 lipca 2013 r. około godziny 15:30 doszło do zdarzenia, w którym na pojazd powódki, zaparkowany na parkingu przy ulicy (...) w B., spadła gałąź z rosnącego nieopodal drzewa, powodując zniszczenie pojazdu. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji oraz Straży Pożarnej.

(dowody: kserokopia pisma powódki z dnia 25.07.2013 r. k. 20, kserokopia pisma pozwanej z dnia 31.07.2013 r. k. 21, kserokopia notatki urzędowej KPP w B. k. 23-24, kserokopia pisma powódki z dnia 17.09.2013 r. k. 29, informacyjne przesłuchanie powódki k. 90verte, zeznania powódki k. 149verte)

W wyniku zaistniałego zdarzenia w samochodzie osobowym powódki doszło do uszkodzenia elementów pojazdu: przedniej szyby, dachu, anteny dachowej, obu przednich błotników, obu przednich drzwi, słupka przedniego po lewej stronie pojazdu oraz pokrywy przedniej.

Łączny koszt naprawy samochodu powódki wyniósł 2.624,33 zł. Wartość samochodu powódki na dzień 6 września 2013 r. wynosiła 4.800,00 zł.

(dowody: kserokopia notatki urzędowej KPP w B. k. 23-24, kserokopia Kosztorysu nr 4910 k. 36-41)

Właścicielem nieruchomości przy ulicy (...), stanowiącą działkę nr (...) położoną w obrębie 101 B., na której mieści się parking, jest Gmina B.. Na działce tej rosło 15 drzew z gatunku topola euroamerykańska. Gmina B. jako właściciel nieruchomości była odpowiedzialna za stan drzew rosnących w pasie drogi ulicy (...). W okresie wiosennym 2011 r. część drzew rosnących w tym pasie została przycięta, natomiast wiosną 2013 r. przeprowadzono przegląd drzew.

Zły stan drzew rosnących nieopodal parkingu przy ul. (...) i związane z nim zagrożenie stał się przyczyną złożenia wniosku do Starosty (...) o pozwolenie na dokonanie wycinki tych drzew. Jednocześnie Gmina B. nie dysponuje dokumentacją związaną z przeglądem i pielęgnacją drzew rosnących przy ulicy (...) w okresie od 2013 r. z uwagi na fakt, że przegląd i pielęgnacja opisywanych drzew wykonywane były w ramach zadań bieżących w obrębie zadrzewień.

(dowody: kserokopie pism Urzędu Miejskiego w B. z dnia 13.09.2013 r. k. 28 oraz z dnia 02.03.2017 r. k. 100, odpis decyzji Starosty (...) z dnia 14.07.2014 r. k. 113-115)

Drzewo, z którego gałąź oderwała się i spadła na samochód powódki, rosło jako drugie od strony północnej w rzędzie 15 drzew przy parkingu na ulicy (...). Drzewo było wysokości około 14 metrów. Stan zdrowotny i techniczny topoli był jednoznacznie zły. Było to spowodowane dokonaniem około 6-8 lat przed zaistniałym zdarzeniem cięciem, kiedy to pozbawiono opisywaną topolę całej korony. Konsekwencją cięcia było zainfekowanie drzewa przez grzyby pasożytnicze rozkładające drewno. O. powstałe w pobliżu miejsc po cięciach miały osłabioną wytrzymałość mechaniczną, co skutkowało łatwiejszą łamliwością w porównaniu z gałęziami drzew z prawidłowo rozwiniętą koroną. Nadto opisywana topola miała uszkodzoną pobocznice pnia na długości 2,1 m. Wewnątrz pnia trwał rozkład drewna, co osłabiało wytrzymałość mechaniczną drzewa. Zły stan opisywanej topoli spowodowany był także bieżącymi zaniedbaniami pielęgnacyjnymi. Do lutego 2014 r. wykonano cięcia odciążające na 6 z 15 rosnących w rzędzie drzew, nie obejmując pracami topoli, z której gałąź spadła i uszkodziła samochód powódki. Taki stan zdrowotny i techniczny opisywanej topoli stanowił zagrożenie dla osób i mienia.

(kserokopia Opinii o stanie zdrowotno-technicznym drzewa k. 42-46, zeznania świadka J. O. k. 108, odpis decyzji Starosty (...) z dnia 14.07.2014 r. k. 113-115)

Pozwana Gmina B. zawarła w dniu 25 czerwca 2013 r. z pozwanym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej (OC) numer polisy (...). Zgodnie z umową oraz dołączonymi do niej Ogólnymi warunkami ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy (OWU) przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności określonej w umowie ubezpieczenia lub posiadaniem mieniem, które jest wykorzystywane w takiej działalności lub innym mieniem określonym w umowie ubezpieczenia, będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej (OC deliktowa) lub niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (OC kontraktowa). Ochroną ubezpieczeniową objęte są także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa (§ 6 ust. 1 i 2 OWU).

(...) S.A. określili górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela na kwotę 200.000,00 zł. Nadto w umowie zastrzegli franszyzę redukcyjną w wysokości 10%, ale nie mniej niż kwota 2.000,00 zł. Zgodnie z OWU przez franszyzę redukcyjną strony umowy rozumieją ustaloną w umowie ubezpieczenia procentowo, kwotowo lub kwotowo – procentowo wartość pomniejszającą odszkodowanie z tytułu zajścia każdego wypadku ubezpieczeniowego.

Pozwana Gmina B. przekazała otrzymaną od powódki dokumentację dotyczącą zaistniałej szkody ubezpieczycielowi celem rozpatrzenia.

(dowody: kserokopia pisma Urzędu Miejskiego w B. z dnia 27.08.2013 r. k. 25, kserokopia wydruku wiadomości mail z poczty elektronicznej Urzędu Miejskiego w B. wraz z załączonym pismem (...) S.A. z dnia 06.09.2013 r. k. 26-27, kserokopia pisma Urzędu Miejskiego w B. z dnia 13.09.2013 r. k. 28, umowa ubezpieczenia OC wraz z OWU k. 70-74)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie w całości.

Podstawą roszczenia w niniejszej sprawie jest w odniesieniu do pozwanej Gminy B. art. 415 k.c., natomiast w odniesieniu do pozwanego (...) S.A. w W. - art. 822 k.c. W obu przypadkach naprawienie szkody winno nastąpić z uwzględnieniem zasad określonych w art. 361 i 363 k.c.

Stosownie do treści art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że wyrządzenie szkody przez czyn niedozwolony jest samoistnym źródłem stosunku obligacyjnego i skutkuje zaistnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto (deliktowej). Artykuł 415 k.c. ma zastosowanie w takich wypadkach, w których do wyrządzenia szkody dochodzi poza istniejącymi między danymi osobami stosunkami prawnymi, a zdarzenie wywołujące szkodę jest jednocześnie źródłem powstania zobowiązania, którego treść ab initio sprowadza się do obowiązku naprawienia wyrządzonej tym zdarzeniem szkody. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego, oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem (W. Dubis [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, Legalis).

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na mocy § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. „Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek wyrównania szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Adresatem tego świadczenia odszkodowawczego jest osoba trzecia, która doznała uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego, jakkolwiek samo zdarzenie wyrządzające szkodę obciąża ubezpieczonego a nie ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji wiążącej go umowy z ubezpieczającym” (wyrok SN z dnia 15 września 2004 roku, II CK 372/03, LEX 146326).

Na mocy art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zgodnie natomiast z treścią art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Pojęcie „sumy odpowiedniej” interpretowane w powiązaniu z treścią art. 361 § 2 k.c. oznacza to, iż jej wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w majątku poszkodowanego, czyli kosztom przywrócenia wartości pojazdu sprzed wypadku. W przypadku wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń przez zapłatę określonej sumy pieniężnej ustalonej według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.).

Stan faktyczny niniejszej sprawy jest bezsporny. Zaistnienie zdarzenia i jego okoliczności zostały jednoznacznie stwierdzone dokumentacją Komendy Powiatowej Policji w B. oraz zeznaniami samej powódki, które Sąd uznał za wiarygodne. Nadto żaden z pozwanych nie zakwestionował ustalonego przebiegu zdarzeń.

Nie budzi żadnych wątpliwości także wina pozwanej Gminy B.. Pozwana w chwili zdarzenia jak i obecnie jest właścicielem nieruchomości w postaci działki numer (...) w obrębie 101 B., na której rosła topola, z której gałąź spadła na samochód powódki. W myśl art. 48 k.c. do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Niewątpliwie zatem Gmina B. była obowiązana do zachowania należytej dbałości o stan rosnącego na jej nieruchomości drzewa tak, aby zapobiec ewentualnym szkodom przez to drzewo wyrządzonym, lub – w przypadku zaistnienia takiej szkody – Gmina B. winna ponieść ewentualną odpowiedzialność. Okoliczność, że za stan drzewa odpowiada pozwana, przyznała także sama Gmina B. w piśmie z dnia 13 września 2013 r.

W ocenie Sądu powódka w sposób należyty wywiązała się z ciężącego na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązku i wykazała, że Gmina B. poprzez zaniechanie stosownych zabiegów pielęgnacyjnych ponosi winę za zaistniałe zdarzenie. Powódka przedłożyła do akt sprawy opinię o stanie zdrowotno – technicznym drzewa rosnącego w B. pomiędzy budynkami przy ul. (...) -16-18-20-22, tj. o stanie opisywanej topoli. Nadto powódka poczyniła szereg starań o udostępnienie dokumentacji dotyczącej działań gminy B. w zakresie pielęgnacji drzew, co potwierdza m.in. kserokopia pisma z dnia 28 stycznia 2014 r. skierowanego przez powódkę do Gminy B..

Przedłożona przez powódkę opinia dendrologiczna ma oczywiście walor dokumentu prywatnego. W ocenie Sądu została ona jednak sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, odnosi się do konkretnego drzewa, z którego odłamana gałąź spadła na pojazd powódki. Opinia dostarcza informacji w zakresie zabiegów pielęgnacyjnych przeprowadzanych na topoli euroamerykańskiej przed zaistnieniem zdarzenia oraz jednoznacznie wykazuje, że stan zdrowotny i techniczny drzewa, wynikający z wieloletnich zaniedbań po stronie właściciela terenu, stwarzał realne zagrożenie dla ludzi i mienia. Co istotne, treść opinii i wnioski z niej wypływające nie zostały poddane jakiegokolwiek polemice przez któregoś z pozwanych. W tych okolicznościach Sąd uznał opinię za wiarygodną, do tego popartą zeznaniami świadka J. O., który wskazał, iż łamliwość gałęzi zaniedbanego drzewa może wynikać nawet z własnego ciężaru tych gałęzi, a nadto, że istniały po stronie właściciela nieruchomości realne możliwości zapobieżenia ewentualnym szkodom. Pozwani nie podnieśli żadnego zarzutu także do zeznań świadka, które to zeznania Sąd uznał za spójne i wiarygodne.

W świetle niekwestionowanej treści opinii dendrologicznej i zeznań świadka J. O. Sąd odstąpił od dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego dendrologa na okoliczność stanu zdrowotnego i technicznego drzew znajdujących się na terenach należących do Gminy B. i przyczynienia się Gminy do tego stanu. Z uwagi na przeprowadzone w listopadzie 2014 r. wycięcie wszystkich drzew znajdujących się przy parkingu na ulicy (...), w tym konkretnie wskazanej topoli, taka opinia byłaby w zasadzie bezprzedmiotowa, oparta jedynie na hipotetycznych założeniach.

Pozwana Gmina B. w piśmie z dnia 13 września 2013 r., skierowanym do ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, lakonicznie stwierdziła, że drzewa rosnące w pasie drogi ul. (...) były przycinane w 2011 r., natomiast w 2013 r. został przeprowadzony przegląd drzew, w którego wyniku nie stwierdzono stanu zagrożenia bezpieczeństwa dla użytkowników. Pismo tożsamej treści zostało skierowane do powódki w dniu 17 lutego 2014 r. W samym

postępowaniu sądowym Gmina B. wykazywała zupełnie bierną postawę. Nie odniosła się w żaden sposób do przedstawionych przez powódkę dowodów, nie złożyła też żadnych własnych wniosków dowodowych. W toku postępowania Gmina przedstawiła Sądowi jedynie dwa pisma – z dnia 2 marca 2017 r. oraz z dnia 13 czerwca 2017 r. na wyraźne żądanie Sądu.

Z pism Gminy B. nie wynika jakie zabiegi pielęgnacyjne drzew przeprowadzono, ani czy te zabiegi oraz przegląd objęły konkretne drzewo gatunku topola euroamerykańska, z której gałąź spadła na samochód powódki. Pisma Gminy B. nie dostarczają także żadnych szczegółowych informacji odnośnie osoby, która była formalnie odpowiedzialna za stan drzew rosnących na nieruchomościach należących do Gminy. W ocenie Sądu nie są one zatem dostatecznym zaprzeczeniem okoliczności wykazanych przez powódkę.

Nadto w sprzeczności z pismami sporządzanymi przez Gminę B. w toku postępowania likwidacyjnego stoi treść pisma z dnia 2 marca 2017 r., w którym wprost stwierdzono, że drzewa rosnące przy ul. (...), w tym opisywana topola, zostały w 2014 r. usunięte z uwagi na zły stan zdrowotny i techniczny, stwarzający zagrożenie dla ludzi i ich mienia. Tym samym Gmina niejako potwierdziła tezy podniesione przez powódkę. Wreszcie z pisma tego wynika, iż Gmina B. nie dysponuje żadną dokumentacją z lat 2013 - 2014 dotyczącą przeglądu i pielęgnacji drzew, która miałyby świadczyć o braku zaniedbań po stronie Gminy w tym zakresie.

Wszystkie te okoliczności uzupełniają uzasadnienie Decyzji Starosty (...) z dnia 14 lipca 2014 r., w którym przytoczono treść wniosku Gminy B. o zezwolenie na wycięcie m.in. przedmiotowej topoli, uzasadnionego zbieżnie z treścią pisma Gminy z dnia 2 marca 2017 r. Wprawdzie z treści Decyzji nie wynika, czy opisywana topola była jednym z dwóch drzew uznanych przez Starostę (...) za będące w złym stanie zdrowotnym z postępującą próchnicą wgłębną, niemniej nie można tej okoliczności jednoznacznie wykluczyć, zwłaszcza w świetle pozostałych dowodów.

Wskazać tu dodatkowo należy, że wniosek o wycinkę drzew rosnących na dz. nr 108/6 w obr. 101 m. B. został złożony przez Urząd Miejski w B. 5 czerwca 2014r., podczas gdy zdarzenie, które wywołało u powódki szkodę miało miejsce 23 lipca 2013r., a zatem niespełna rok przed wnioskiem pozwanej Gminy. Nie sposób zatem uznać, że w dniu zaistnienia szkody drzewa były w dobrym stanie, a 11 miesięcy później zagrażały bezpieczeństwu. Pozwana Gmina nie wskazała, aby nastąpiły jakieś szczególne okoliczności, czy zdarzenia, które miałyby wpływ na nagłe pogorszenie stanu drzew do takiego stopnia, że należało je wyciąć. Można zatem wnioskować, że gdyby drzewa te były na bieżąco pielęgnowane, to nie doszłoby do pogorszenia ich stanu zdrowotnego, a następnie do wycięcia.

Należy również podkreślić, że powódka w żadnej mierze nie przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody. Powódka prawidłowo zaparkowała swój pojazd w miejscu do tego przeznaczonym. Nadto w chwili zdarzenia powódka znajdowała się poza swoim samochodem, co w tym przypadku stanowi nader szczęśliwy zbieg okoliczności. Wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie ponosi więc Gmina B..

Związek przyczynowy pomiędzy zaniedbaniami Gminy B. w zakresie pielęgnacji i przeglądu drzew rosnących przy ul. (...) a zaistniałą szkodą jest oczywisty. Jednoznacznie należy stwierdzić, że gdyby Gmina B. w sposób należyty kontrolowała stan zdrowotny i techniczny topoli euroamerykańskiej i gdyby we właściwym czasie podjęła środki stosowne do zasad pielęgnacji drzew, topola nie uległaby osłabieniu, a jej gałąź nie spadłaby na samochód powódki, powodując szkodę. Nie ulega zatem wątpliwości, że zaistnienie szkody po stronie powódki jest normalnym następstwem zaniedbań Gminy B..

Konsekwencją uznania, że Gmina B. poprzez swoje zaniedbania dopuściła się czynu niedozwolonego skutkującego koniecznością poniesienia odpowiedzialności z art. 415 k.c. jest stwierdzenie, że odpowiedzialność kontraktową winien ponieść także ubezpieczyciel (...) S.A. w W., zobowiązany do tego na mocy umowy ubezpieczenia OC. Gmina B. ponosi odpowiedzialność cywilną za wystąpienie szkody u osoby trzeciej (powódki), będącej następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej, co w myśl § 6 ust. 1 pkt 1 OWU stanowi przedmiot ubezpieczenia. Zaistniałe zdarzenie miało miejsce w okresie ubezpieczenia, oznaczonego przez strony od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 20 czerwca 2014 r., a roszczenia z tego tytułu zostały zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia. Powódka postanowiła dochodzić swoich roszczeń zarówno od Gminy B. jak i bezpośrednio od samego ubezpieczyciela.

Zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki do uznania, że pozwany (...) S.A. stał się zobowiązany wobec powódki i winien jej zapłacić stosowne odszkodowanie.

Zdaniem Sądu postępowanie likwidacyjne przed (...) S.A. zostało przeprowadzone przez ubezpieczyciela w sposób pobieżny. Powód nie poczynił żadnych starań, aby jednoznacznie ustalić okoliczności zdarzenia, a swoją decyzję o odmowie przyznania odszkodowania oparł na lakonicznych stwierdzeniach Gminy B., mimo, że ta nie udzieliła odpowiedzi na wszystkie pytania skierowane do niej w piśmie (...) S.A. z dnia 6 września 2013 r. Nadto należy zauważyć, że również pozwany (...) S.A. w postępowaniu sądowym nie odegrał aktywnej roli, a swoje stanowisko sprowadził do ogólnego stwierdzenia, że Gmina B. nie dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. (...) S.A. nie odniósł się konkretnie do żadnego z przedstawionych przez powódkę dowodów, wskazał jedynie na ograniczenie swojej odpowiedzialności z uwagi na zastrzeżoną w umowie ubezpieczenia OC franszyzę redukcyjną. Te okoliczności również przemawiają za zasadnością roszczeń powódki skierowanych do ubezpieczyciela.

Wątpliwości Sądu nie budzi także wskazana przez powódkę wysokość roszczenia, tj. 2.624,33 zł. Kwota ta jest tożsama z ustaloną przez pozwanego (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego, zgodnie z kosztorysem nr 4910 z dnia 6 września 2013 r. Kosztorys obejmuje naprawę części samochodowych uszkodzonych wyłącznie w toku przedmiotowego zdarzenia, wskazanych również przez KPP w B.. Łączne koszty naprawy są adekwatne do zaistniałych uszkodzeń. Sąd uznał sporządzony kosztorys za rzetelny, odzwierciedlający rzeczywiste straty poniesione powódkę.

Jak już wspomniano, Gmina B. nie zajęła żadnego stanowiska w toku postępowania, w tym w przedmiocie wysokości żądania powódki. Z kolei pozwany (...) S.A. w piśmie 19 października 2017 r. jednoznacznie stwierdził, że nie kwestionuje wysokości kosztów naprawy pojazdu R. (...), wskazanych przez powódkę. Sąd uznał, że kwota odszkodowania ustalona w wysokości 2.624,33 zł obejmuje całość strat poniesionych przez powódkę, a jednocześnie nie prowadzi do jej wzbogacenia.

Odsetki Sąd ustalił w oparciu o art. 481 § 2 k.c., według którego roszczenie o zapłatę odsetek krystalizuje się w momencie opóźnienia dłużnika ze spełnieniem świadczenia.

W niniejszej sprawie termin wypłaty stosownego odszkodowania przez ubezpieczyciela kształtuje treść art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Ubezpieczyciel powziął wiadomość o zaistniałym zdarzeniu co najmniej w dacie 6 września 2013 r., o czym świadczy korespondencja mailowa skierowana przez (...) S.A. do Gminy B.. Powódka mogłaby zatem domagać się odsetek już od dnia 7 października 2013 r. Powódka wyraziła jednak żądanie zasądzenia odsetek od dnia następnego po zajęciu w dniu 29 października 2013 r. przez (...) S.A. ostatecznego formalnego stanowiska o odmowie wypłaty świadczenia, najprawdopodobniej omyłkowo wskazując jednak datę 1 listopada 2013 r. Niemniej jednak tak określona data jest jak najbardziej dopuszczalna jako data początkowa naliczania odsetek, zwłaszcza że dzień 1 listopada 2013 r. nastąpił już po upływie określonego w art. 817 § 1 k.c. terminu.

Z kolei spoczywający na pozwanej Gminie B. obowiązek wypłaty odszkodowania zaktualizował się niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do jego wypłaty, w myśl art. 455 k.c. Powódka skierowała do Burmistrza B. odpowiednie wezwanie, które Gmina B. otrzymała w dniu 25 lipca 2013 r. (k. 20). Przyjmuje się, iż pojęcie niezwłoczności nie oznacza „natychmiastowej powinności świadczenia”, lecz jedynie spełnienie go „bez nieuzasadnionej zwłoki” – w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw. W zakresie ustalenia, jaki termin jest niezwłoczny, powinny być brane pod uwagę przykładowo rodzaj i rozmiar świadczenia lub inne okoliczności niezbędne do wykonania zobowiązania, np. miejsce, w jakim ma być ono spełnione, konieczność jego opakowania i przygotowania do wysłania do wierzyciela itp. (W. Borysiak [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 17, Warszawa 2017, Legalis). W realiach niniejszej sprawy, kiedy okoliczności zaistniałego zdarzenia są bezsporne, a powódka poniosła stosunkowo niewielką szkodę, należy jednoznacznie stwierdzić, że wskazana przez powódkę data, od której mają być naliczane odsetki od obojga pozwanych, była dopuszczalna także w odniesieniu do Gminy B..

Sąd, związany formalnym żądaniem powódki, zasądził więc odsetki od dnia 1 listopada 2013 r. od obu pozwanych. Sąd uznał, iż za tożsamym określeniem daty początkowej naliczania odsetek od zasądzonej kwoty w przypadku obu pozwanych przemawia także wspomniana już pobieżność przeprowadzenia przez (...) S.A. postępowania likwidacyjnego. Nadto żadne z pozwanych nie zgłosiło w toku postępowania zastrzeżeń co do zasadności żądania przez powódkę odsetek od dnia 1 listopada 2013 r.

Obok Gminy B. odpowiadającej cywilnie, pozwanym w sprawie był ubezpieczyciel, z którym Gmina zawarła umowę odpowiedzialności cywilnej za okres od dnia 1 lipca 2013 r. (k. 70). Po stronie pozwanej wystąpił przypadek „solidarności niewłaściwej”, obligującej obu pozwanych do zapłaty tej samej sumy pieniężnej, lecz z różnych tytułów (tzw. odpowiedzialność in solidum). Gmina B. ponosi względem powódki odpowiedzialność deliktową z art. 415 k.c., natomiast w przypadku (...) S.A. występuje odpowiedzialność kontraktowa z art. 822 § 1 i 4 k.c. Zgodnie z zasadami odpowiedzialności in solidum, uprawnionemu przysługuje prawo domagania się zapłaty tylko jednego zasądzonego roszczenia, mimo kilku podmiotów zobowiązanych, zatem koniecznym było zastrzeżenie, iż spełnienie świadczenia przez jednego z nich wygasza obowiązek drugiego. Stąd zasądzoną kwotę należało zasądzić od obu pozwanych, o czym orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

W niniejszej sprawie nie sposób oczywiście pominąć okoliczności zastrzeżenia w umowie ubezpieczenia OC franszyzy redukcyjnej przez pozwanych.

W praktyce ubezpieczeniowej dość często zakłady ubezpieczeń w toku oceny ryzyka szkodowego i w ramach kalkulacji składki przerzucają na ubezpieczonych część ryzyka za zdarzenie ubezpieczeniowe. Dwa najbardziej popularne modele obniżania ryzyka ubezpieczeniowego to franszyza integralna i redukcyjna. Ta pierwsza powoduje zwolnienie ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania, jeżeli wartość szkody nie przewyższa ustalonej w umowie kwoty, np. 100 zł. Z kolei druga metoda w swoim klasycznym ujęciu skutkuje zmniejszeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela o pewną z góry ustaloną kwotę, np. 200 zł. Obecnie w umowach ubezpieczenia pojęcia franszyzy redukcyjnej i udziału własnego pojawiają się zamiennie, z uwagi na to że są one traktowane jako tożsame pojęcia. Poprzednio różnica polegała na tym, że franszyza redukcyjna była wyrażana kwotowo, tj. określała wartość pieniężną, o którą będzie pomniejszone odszkodowanie. Natomiast udział własny wskazywał na procentowy „udział” osoby ubezpieczonej w szkodzie. Dziś w ogólnych warunkach ubezpieczenia pojęcia te używane są jako odpowiedniki, a dawny podział uległ zatarciu. Stąd też często spotyka się stosowanie franszyzy redukcyjnej jako wartości procentowej oraz udziału własnego jako wartości kwotowej. Czasami w treści OWU można spotkać się z zapisem mieszanym, mówiącym że udział w szkodzie wynosi odpowiednio 5, 10, 15% sumy ubezpieczenia, ale nie mniej niż określona kwota np. 500 zł lub 1.000 zł. Ogólnie rzecz biorąc zawieranie w umowach ubezpieczenia klauzul zmniejszających odpowiedzialność ubezpieczyciela przez ustanawianie franszyzy redukcyjnej bądź integralnej jest więc dozwolone. Oczywiście jest przy tym, że klient zakładu ubezpieczeń musi zaakceptować takie mechanizmy. Co ciekawe wskazane ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela dokonywane poprzez zastosowanie franszyzy może być także korzystne dla ubezpieczającego, gdyż co do zasady powinno powodować obniżenie składki ubezpieczeniowej, w związku ze zmniejszeniem ponoszonego przez ubezpieczającego ryzyka. Z drugiej jednak strony skoro skutkiem wprowadzenia franszyzy jest każdorazowo „ograniczenie” odszkodowania, to niezbędne są instrumenty chroniące kontrahenta przed nadmierną liczbą tego typu klauzul. Ten cel jest możliwy do osiągnięcia poprzez zniesienie powyższych ograniczeń, co odbywa się drogą zapłaty podwyższonej składki, lub też tzw. wykupu udziału własnego czy wykupu rezygnacji z franszyzy (wyr. SO w Łodzi z 30.03.2016 r., III Ca 1983/15, portal orzeczeń Sądu Okręgowego w Łodzi).

W umowie ubezpieczenia OC pozwani zastosowali zapis mieszany, ustanawiając, że wartość pomniejszająca odszkodowanie z tytułu zajścia każdego wypadku ubezpieczeniowego wynosi 10%, ale nie mniej niż 2.000,00 zł. Taki zapis jest jak najbardziej dopuszczalny w świetle art. 353¹ k.p.c., konieczne było zatem ograniczenie odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. do sumy łącznej 624,33 zł, tj. sumy przewyższającej kwotę 2.000,00 zł z całości świadczenia zasądzonego na rzecz powódki, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

Zgodnie z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Z kolei na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu); do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w całości, zatem stroną przegrywającą sprawę są niewątpliwie pozwani. Powódka, reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, zgłosiła wyraźne żądanie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, pozwani winni zatem zwrócić jej poniesione koszty postępowania.

Na koszty niniejszego postępowania poniesione przez powódkę składają się opłata od pozwu w kwocie 100,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1217,00 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustalił w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w dniu wszczęcia niniejszego postępowania, tj. 23 lipca 2016 r. (Dz. U. poz. 1800, dalej: rozporządzenie). Zgodnie z § 15 rozporządzenia opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. W sprawach o zapłatę stawki te uzależnione są od wartości przedmiotu sprawy. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sprawy wynosiła 2.624,33 zł. Na mocy § 2 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 1.500,00 zł do 5.000,00 zł wynoszą 1.200,00 zł, w takiej też kwocie Sąd ustalił wynagrodzenie pełnomocnika. Koszty zastępstwa procesowego Sąd podwyższył o kwotę 17,00 zł uiszczoną tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łączne koszty postępowania należne powódce Sąd ustalił na kwotę 1317,00 zł.

Sąd ustalił, iż kwota 624,33 zł, do której w punkcie 2 wyroku ograniczono odpowiedzialność (...) S.A., stanowi 23% całości zasądzonej na rzecz pozwanej kwoty 2.624,33 zł. Mając na uwadze ograniczenie odpowiedzialności (...) S.A. wynikające z umowy ubezpieczenia OC Sąd uznał, iż zasadnym będzie ograniczenie odpowiedzialności (...) S.A. proporcjonalnie także w zakresie kosztów sądowych należnych powódce, wobec czego odpowiedzialność (...) S.A. z tego tytułu Sąd ograniczył do kwoty 303,00 zł, co stanowi 23% kwoty 1317,00 zł (pkt. 3 wyroku).